

Księga Sofoniasza

Rozdział 2

1. Wejrzyjcie w się, wejrzyjcie w się, mówię, o narody przemierzcie! 2. Pierwej, niżeli wyjdzie dekret, i niż dzień jako plewa przeminie; pierwej niż przyjdzie na was gniew zapalczywości Pańskiej, pierwej niż przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. 3. Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd jego czynicie; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, snąć się ukryjecie w dzień zapalczywości Pańskiej; 4. Bo Gaza opuszczona będzie, i Aszkalon spustoszony, Azot w południe wyrzucą, a Akkaron wykorzeniony będzie. 5. Biada mieszkającym w krainie pomorskiej, narodowi Ceretejczyków! słowo Pańskie przeciwko wam jest, o ziemio Chananejska Filistyńczyków! że cię tak wytracę, aby nie było obywatela. 6. I będzie kraina pomorska owczarniami i budami pasterskimi, i oborą dla trzód. 7. Będzie też i ostatkowi domu Judzkiego krainą dla pasienia; w domach Aszkalon na wieczór legać będą, gdyż ich nawiedzi Pan, Bóg ich, i przywróci zaś więźniów ich. 8. Słyszałem urąganie Moabczyków i hańbienia synów Amonowych, któremi urągali ludowi mojemu, i wynosili się na granicach ich. 9. Przetoż jako żyję Ja, mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, że się Moab stanie jako Sodoma, a synowie Ammonowi jako Gomora, miejscem pokrzyw i jamą solną i pustynią aż na wieki; ostatki ludu mego rozchwycą ich, i pozostali z ludu mego osiedlą ich. 10. To ich spotka za pychę ich, iż lżyli i wynosili się nad lud Pana zastępów. 11. Straszny im będzie Pan, bo sprawi, że schudną wszyscy bogowie ziemi; i będzie mu się kłaniał każdy z miejsca swego, wszystkie wyspy narodów. 12. I wy też, Murzynowie! mieczem moim pobici będziecie; 13. Bo wyciągnę rękę moją na północy, i wytracę Assura, i podam Niniwę w spustoszenie i suszę, jako pustynię. 14. I będą trzody leżały w pośrodku jego, i wszystek zwierz narodów, i pelikan i sowa na gałkach jego przebywać będą, głos ptastwa w oknach słyszany będzie, podwoje jego spustoszeją, gdy cedrowe listwowania jego odedrą. 15. Takieć będzie ono miasto weselące się, które siedzi bezpiecznie, mówiące w sercu swoim: Jam miasto, a oprócz mnie niemasz takiego. Jakoć się stało spustoszeniem! jaskinią zwierzowi! każdy przechodzący przez nie zaświśnie, i kiwać będzie ręką swo ją.